

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,65 " "
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,80 " "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 " "
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,67 " "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — — — —

## OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 16 gr.  
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.  
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale  
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sroda: Marii Magdaleny  
Czwartek: Apolinarego b. m.

CHOJNICE, czwartek dnia 23 lipca 1931 r.

Słońca wschód 3.43 zachód 19.43  
Księżyc wschód 14.46 zach 23.08

## Więści o krótkiej treści

### Sprawa unji gospodarczej austro-niemieckiej

Haga. — Przed Międzynarodowym Trybunałem przedstawiciel Niemiec Bruns twierdził, że zamierzona unja nie pozostaje w sprzeczności z traktatem z St. Germain i protokołem genewskim i że niezależności Austrii plan ten zupełnie nie dotyka.

### Skutkiem eksplozji spaliły się trzy osoby

Paryż. — W pobliżu Besancon samochód osobowy zderzył się ciężarowym samochodem skutkiem czego rozbił się tank benzynowy. Benzyna eksplodowała, 3 osoby spaliły się żywcem.

### Krwawe starcie

wydarzyło się we wtorek w Dortmundzie między komunistami a inaczej myślącymi. Gdy policjant pacywilnemu ubranemu usiłował pogodzić kłócących się, rzucił się obie partie na niego, tak, iż zniewolony był użyć broni. Urzędnik oddał 6 strzałów, które zabiły 2 i zraniły 2 innych atakujących.

### Pływające wyspy

Pomysł rzucenia na Atlantyku łańcucha wysp pływających dla ułatwienia komunikacji między Europą a Ameryką północną do niedawna uchodził za fantazję i budził uśmiechy powątpienia.

Obecnie pomysł ten wszedł w stan urzędowej nienii.

W Stanach Zjednoczonych podpisana została umowa między rządem a pewną spółką prywatną, która podjęła się wybudowania narazie ośmiu takich wysp.

Pierwsza z nich ma być zakotwiczona już za 18 miesięcy na połowie drogi między Bermudami a Nowym Jorkiem.

### Afera mjr. Demkowskiego zatacza coraz szersze kręgi

Warszawa. — Rozeszły się pogłoski, że równo cześnie ze zdemaskowaniem szpiega Demkowskiego władze zlikwidowały wielką aferę szpiegowską której naci prowadzą również do poselstwa jednego z państw ościennych. W związku z tą sprawą aresztowano pewnego inżyniera. Wykrycie całej afery zawdzięczać należy śladom, na które natrafiono na terenie Berlina i Paryża.

### Cztery osoby utonęły w nurtach rzeki

Paryż. W pobliżu miasta Dijon wpadł pedzający w pełnym pedzie samochód prywatny, przełamawszy na moście ochronną barjerę, do rzeki Loary. Znajdujące się w samochodzie cztery osoby, mianowicie właściciel samochodu, jego żona, córka oraz jeden pasażer jako gość, utonęły w nurtach rzeki. Samochód został doszczętnie strzaskany.

### Kongres „Pax Romana“

We Fryburgu odbędzie się w czasie od 20 do 25 lipca rb. kongres międzynarodowego zjednoczenia akademików „Pax Romana“, założonego przed 10-ciu laty, a obejmującego dzisiaj w różnych krajach zgórą 30 katolickich związków akademickich i około 50.000 członków.

Głównym tematem obrad będzie paląca sprawa światowego kryzysu pracy ze szczególnym uwzględnieniem encyklik papieskich w dziedzinie społecznej.

# Z konferencji londyńskiej

Propozycje Hoovera. — Nikłe promyki nadziei. —  
Sojusz angielsko - amerykańsko - niemiecki

Londyn, 22. lipca. — Półrządowa angielska agencja prasowa ogłasza komunikat o sytuacji na konferencji. Sytuacja jest obecnie natury nadzwyczaj delikatnej. Wczoraj nie osiągnięto jeszcze porozumienia co do jakiegokolwiek planu. Zrobiono różne propozycje, które szczegółowo omawiano. Propozycje te przedłożył się dzisiejszej konferencji plenarnej, która omówi je w obecności premiera Mac Donalda. Wszystko zależy będzie od tego, jakie stanowisko zajmie wobec nich konferencja. Rząd angielski zdaje sobie sprawę z tego, że konieczne trzeba coś zrobić szybko, jeżeli chce się uwolnić Niemcy od obecnych trudności. Obie konferencje wczorajsze zastanawiały się nad tem, jakie poczynić należy zarządzania, ażeby położyć kres odpływowi kapitałów z Niemiec. Propozycje amerykańskich dotąd nie omawiano. — Delegaci wypytawali kanclerza dr. Braeniga szczegółowo o rzeczywisty stan rzeczy w Niemczech. Delegaci ujawnili zdecydowaną wolę znalezienia środków pomocy dla Niemiec.

Według prasy angielskiej skończy się prawdopodobnie narazie na pomocy tymczasowej na 3 miesiące, a w jesieni ma się odbyć druga konferencja która omawiać by miała także sprawę długów wojennych i odszkodowań.

Prasa francuska podkreśla, że wielkim sukcesem jest, iż dało się osiągnąć szczerę i jasną omawianie spraw spornych, tak wielce sprzecznych między Lavelem a kanclerzem Rzeszy.

City (dzielnica handlowo przemysłowa londyńska) uważa, że niewielkie są widoki znalezienia środków ku udzieleniu Niemcom wydatnej pomocy. W każdym razie sądzą — osiągnięć się w wielkiej mierze możliwość współpracy międzynarodowej.

Mac Donald i Henderson do Berlina

Paryż. Havas donosi, że o ile konferencja londyńska zakończona zostanie w tym tygodniu Mac Donald i Henderson towarzyszyć będą kanclerzowi i dr. Curtiusowi do Berlina.

### Propozycje Hoovera

idą podobno w tym kierunku, ażeby banki wszystkich krajów ugodziły się, ażeby zakres kredytu w każdym kraju utrzymano w dotychczasowych rozmiarach i żeby rząd niemiecki wykonywał ściśle kontrole nad rynkiem dewizowym, by nie nastąpił żaden odpływ dewiz. Propozycja ta nie ma charakteru moratorium, oznacza ona jedynie utrzymanie rozmiarów dotychczasowych kredytu, jaki Niemcy mają obecnie. Chodzi obecnie jedynie o zyskanie czasu celem ułożenia planu długoterminowego kredytu, mającego zastąpić obligacje krótkoterminowe. Francja interesuje się żywo tym planem tak że można żywić nadzieje współdziałania wszystkich w tem dziele.

### Przemówienie Ojca Świętego

Rzym. W poniedziałek z okazji dekretu beatyfikacyjnego Katarzyny Labourne, szarytki, Ojciec Święty wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że obecnie bardziej, niż kiedykolwiek świat odczuwa potrzebę cudów, a pierwszym cudem, który należy, się modlić, niechaj będzie ten, aby ślepi odzyskali wzrok, aby przewidzieli ci, którzy nie rozumieją i nie czują. Ci właśnie nie powinni mówić o tem, czego nie znają. Nie chcemy pochwał lecz chcemy, aby nie potępiano nas, nie znając.

Przed udzieleniem błogosławieństwa apostołskiego, papież powtórzył: „Błagajmy Opatrzność z zaufaniem, a osiągniemy to, by ci, którzy nie chcą widzieć odzyskali wzrok“.

### Mord polityczny

Lwów. W Mostach Wielkich tamtejszy rachmistrz gminy, Grzegorz Malicki, siedząc w mieszkaniu przy czytaniu gazety, został ugodzony kulą rewolwerową z wynikiem śmiertelnym. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z zemstą na tle politycznym. Malicki był Ukraińcem ugodowo nastrojonym. Policja wdrożyła energiczne śledztwo celem wykrycia morderców.

### Spisek na życie słynnego bandyty

Cairo (Stan Nowy Jork). — Policja przy współudziale detektywów zaarrestowała 8 osobników, którzy według wszelkich oznak przygotowali plan zamordowania słynnego bandyty Jacka Diamonda. Skonfiskowano u nich przeszło 30 karabinów maszynowych i rewolwery.

### Smierć w potokach płynącej ropy

Moun Pleasant (Stan Michigan). — Na tutejszym szybie naftowym strumień wypływającej ropy zajął się płomieniem i rozlał na wszystkie strony. Wskutek pożaru 7 osób poniosło śmierć a kilka doznało ciężkich obrażeń.

### Afera poborowa

Warszawa. W wojskowym więzieniu śledczym osadzony z stał ostatnio podpułkownik w stanie spoczynku Roman Krzyżanowski, były komendant PKU w Warszawie. Po opuszczeniu tego stanowiska i przejściu na emeryturę popułkownik Krzyżanowski założył w Warszawie biuro, w którym załatwiał sprawy poborowe. Ponieważ dochodzenia wykazały, iż prowadząc to biuro, dopuścił się on przy pomocy innych jeszcze osób nadużyć poborowych, podpułkownik Krzyżanowski osadzony został w więzieniu.

### Czechosłowacja projektuje zniesienie wiz dla obywateli polskich

Jak się dowiadujemy, czechosłowacki urząd turystyczny wystąpił z projektem do czynników rządowych w sprawie zniesienia wiz wjazdowych dla turystów przybywających z Polski. Dotąd zniośły wizy wjazdowe dla obywateli polskich Włochy i Rumunja.

### Belgia wycofuje złoto z Anglii

Bruksela. — Przybył tu największy samolot handlowy, posiadany przez Anglię, wioząc 694 kg. złota, wycofanego przez Belgię z banków angielskich.

### Upały w Stanach Zjedn.

Chicago. — Od 3-ch dni panują tu szalone upały. Dotychczas zgórą 20 osób zmarło z powodu porażenia słonecznego. W stanie Minnesota i Nord dakotta zanotowano z tego samego powodu 13 zgonów, w Wisconsin 16. W okolicy Windsoru w stanie Ontario zmarły z powodu porażenia słonecznego cztery osoby.

W Nowym Jorku dziesiątki tysięcy ludzi chronią się przed niezwykle upałami na plażę. Dotychczas zanotowano kilkadziesiąt zgonów z powodu porażenia słonecznego.



## Lublin spustoszony przez straszliwy orkan

**Lublin.** — W poniedziałek szalał nad Lublinem straszliwy huragan. Najbardziej ucierpiała prawa część miasta, gdzie huragan poczynił spustoszenia na przestrzeni kilku kilometrów. Orkan pozrywał dachy z domów. W parku bronowickim wyrwane zostały wszystkie niemal drzewa z korzeniami. Słupy telegraficzne zostały połamane. O okropnej sile orkanu świadczy m. in. to, że części żelazne przewodów telegraficznych zostały pogięte. Na jednej z ulic huragan porwał jadącą dorożkę i rzucił ją na pobliską fabrykę. Dorożkarz poniósł śmierć na miejscu. Trzej pasażerowie, których wioził, odnieśli ciężkie obrażenia. Według dotychczasowych obliczeń, kilkadziesiąt osób odniosło rany. Do pogotowia miejskiego przewieziono kilkadziesiąt osób ciężko rannych z okolic Lublina. W gmachu Kasy Chorych wyleciały wszystkie szyby. Akcję ratunkową prowadzi wojsko i straż ogniowa.

## We Francji o Polsce

### Głos „Temps'a“

„Temps“ z 18 bm. podaje następującą korespondencję z Warszawy:

„Z punktu widzenia ekonomicznego wiadomo że kryzys finansowy niemiecki nie dotknął jeszcze Polski, co jest nowym dowodem stabilizacji złotego. Banki polskie w Gdańsku funkcjonują normalnie i mówią się nawet o kredytach, którychby ewentualnie mogły udzielać niektórym przedsiębiorstwom niemieckim w Gdańsku.

Z drugiej strony, z punktu widzenia politycznego, podkreśla się w Polsce, że Niemcy same ponoszą odpowiedzialność za kryzys który przechodzi. Sytuacja ich ekonomiczna poprawi się dopiero wówczas — wedle opinii polskiej — kiedy Niemcy dadzą solidne gwarancje polityczne i przestaną się zbroić.

Dalej „Temps“ przytacza ustęp z jednego z pism warszawskich, które pisze, że „trudno sobie wyobrazić, aby największe potęgi świata zgromadzone w Paryżu nie przemówiły do rozsądku „biednych Niemców“ wyczerpanych zbrojeniami!“

## Samolot wojskowy wylądował pod Piłą

W poniedziałek o godz. 5 po południu wylądował w Piłce polski samolot wojskowy nr. T 63 z 4-go pułku lotn. w Toruniu z kpt. Turowskim i starszym sierżantem Wiśniewskim. Lotnicy lecieli z Koła do Torunia i wpadli w burzę, która zaprowadziła ich na zachód i całkiem zdezorientowała. Wobec braku benzyny lotnicy polscy zmuszeni byli lądować na terytorjum Niemiec w pobliżu Piły. Władze niemieckie aparat zajęły, lotników zaś internowały w jednym z hoteli w Piłce.

## Napad bandycki na klasztor

Klasztor sióstr Służebniczek Marji w Porybie pod św. Anną był widownią zuchwałego napadu bandyckiego.

W nocy z środy na czwartek wdarło się 11 zamaskowanych bandytów do wnętrza klasztoru i steroryzowawszy zakon i służbę wymierzonymi rewolwerami wpadli do celi Prze. Matki żądając wydania pieniędzy.

Napadniętej obwiązali chustą głowę i przeszkali całą kancelaryjną, szukając gotówki.

Nie znalazłszy pieniędzy, splądrowali doszczętnie spiżarnię.

Powiadomiona o napadzie żandarmerja wszczęła energiczne poszukiwania ze rabusiami.

Poszlaki skazują, że bandyci rekrutują się z mętów i szumowin z pobliska św. Anny.

## Katastrofalne obsunięcie się ziemi

**Budapeszt.** — W gminie Guttorfoeld przy pracach ziemnych osunęła się ziemia, przyczem 20 osób zostało zasypanych. Pięć z nich poniosło śmierć na miejscu.

Żona jednego z zabitych po zawiadomieniu jej o śmierci męża dostała pomieszczenia zmysłów.

## Z Pomorza

### Ile milionów ukradli dyrektorzy Pe Pe Ge?

**Grudziądz.** — Dochodzenia karne, wszczęte przeciwko właścicielom Pepege, doprowadzają do wykrycia olbrzymich wręcz sum, zręcznie ukrytych przed opodatkowaniem. Okazuje się, że straty Skarbu Państwa, których trzeba będzie dochodzić bardzo energicznie — są poważne.

Z tytułu podatku dochodowego, winni są dyrektorzy Pepege 496,000 złotych, a łącznie z usta-

# Pogotowie w obronie Polski i Pomorza

Drugi dzień pobytu Zarządu Głównego Fidacu w Gdyni zamienił się w olbrzymią manifestację na rodową na Pomorzu. Po defiladzie związków przy sposobieniu wojskowego i wychowania fizycznego odbyła się akademja.

Akademję zagał wicewojewoda pomorski Dr. Seydlitz, który m. in. powiedział:

### Jesteśmy gospodarzami na własnej ziemi

„Witam dostojnych reprezentantów tyłu szlacheckich narodów nad brzegami polskiego morza. Gdynia jest synonimem ambicji naszego wielkiego narodu, który pod wodzą Wielkiego Bojownika o wolność Marszałka Józefa Piłsudskiego otworzył chce przestrzenie mórz, aby w wielkiej rodzinie narodów spełnić swe dziejowe posłannictwo. Budujemy nasze miasto portowe na ziemi odwiecznie polskiej, której ludność toczyła wielowiekowe walki z zakonem krzyżackim o polskość Pomorza, która jest dziś przeszło w 89 proc. zamieszkała przez Polaków. Faktu tego żadna nam nieprzyjazna propaganda nie zdoła wymazać. Jesteśmy gospodarzami na własnej ziemi!“

Kończąc mowa zaznaczył, że w imieniu p. wojewody otwiera akademję i wznosił okrzyk: „Najjaśniejsza Rzeczypospolita i Jej Prezydent Ignacy Mościcki oraz przedstawiciele organizacji Fidacu, reprezentowane przez nich państwa i głowy tych państw niech żyją!“ Orkiestra marynarki wojennej odegrała hymny narodowe.

### „Zginiemy za Polskę, jak będzie trzeba...“

Następnie przemawiał prezes Fidacu gen. Radostawlewicz. Mówca zaznaczył m. in., że naród, który dał Kopernika, Mickiewicza, Sienkiewicza, Kościuszkę oraz Jana Sobieskiego, musi być wolny i że z tem, jak przypuszczali wszyscy Słowianie, przyjdzie również wolność dla innych narodów słowiańskich. Wolność wywalczyła również mała Serbia i walcząc zginęła w morzu krwi. My kombatanci, jak będzie potrzeba zginiemy za wolność i zginiemy za Polskę.

W imieniu całego Fidacu powitał mówca naród polski, jego Prezydenta i jego Wodza Marszałka Piłsudskiego.

### „Antypolska propaganda jest tylko straconym czasem...“

Plk. Leveque, wiceprezes francuskiego Fidacu, m. in. zaznaczył, że zapewniony traktatem wersalskim dostęp do morza Polska wykorzystwała, czego najlepszym dowodem jest Gdynia, — ten cud współczesny. Oczywiście wroga propaganda docie-

wowym 10-cio procentowym dodatkiem 545.6 tysięcy złotych.

Ukrycie dochodów, które winny być opodatkowane, upoważnia Skarb Państwa do nałożenia na winnych kary pieniężnej 20-krotnej w wysokości nieopłaconego podatku.

Kara wyniesie 9,920,000 złotych. Z tytułu nieopłaconych opłat stemplowych należy się Skarbowi Państwa od Pepege 249,900 złotych, a łącznie z 9 proc. dodatkiem ustawowym — 274,8 tys. złotych

Kara za nieuiszczenie opłat stemplowych wyniesie około 2,757,600 złotych.

Ponadto natrafiono w toku dochodzeń na ślady nieuiszczenia innych jeszcze opłat stemplowych na sumę 80,700 złotych, ale w obecnym stanie dochodzeń nie można się jeszcze zorientować czy suma ta rzeczywiście winna była być Skarbowi Państwa wpłaconą.

Ogółem więc faktycznie zaległości podatkowe Pepege sięgają 1 milion złotych, a tytułem ustawy przewidzianej kary przypada Skarbowi Państwa od tych zakładów ponad 11 milionów złotych.

Oczywista, że dalsze dochodzenia mogą przynieść jeszcze niepomierne podniesienie się zaległych sum.

Poza działaniem na szkodę wierzycieli i Skarbu Państwa, wyrażającym się w przenoszeniu zysków zagranicę, dyrektorzy firmy Pepege zajmowali się na wielką skalę zwykłą oszustwami podatkowymi, polegającymi bądź na nieopłaconiu stempli od weksli, bądź też na ukrócaniu należności podatkowych.

Grzechy na sumieniu mają również aresztowani dyrektorzy w stosunku do robotników. Pomijając już niewypłacanie i zatrzymanie w kasach przedsiębiorstwa składki ubezpieczeniowych, na specjalną uwagę zasługuje fakt zwrócenia się do jednej z instytucji rządowych o przyznanie pomocy finansowej, motywując to tem, że pieniądze te potrzebne są przedsiębiorstwu na wypłatę dla robotników.

Pieniądze te jednak nie zostały bynajmniej zużyte na wypłaty robotników, a natomiast obrócone na honorarium dla jednego z wpływowych osobników, pozostającego w bliskich stosunkach z fabryką.

Nie dość na tem. Plan dyrektorów Pepege szedł jeszcze dalej. Chcieli oni doprowadzić fabrykę w kraju do upadłości, aby tem samem zwolnić się

ra również i do francuskiego narodu, lecz to jest tylko straconym czasem. Francja stoi na stanowisku poszanowania traktatów. Dalej mówca zaznacza: — „Wielkim jesteście narodem i wielką macie przyszłość, pracujcie harmonijnie, a teraz schylam głowę przed narodem polskim, przed jego Prezydentem, jego niezapomnianym jasnym spojrzeniem, przed Marszałkiem Piłsudskim, tym Twórcą Waszej Niepodległości. Patrzcie z ufnością w przyszłość i pamiętajcie, że „mnieście ufać Francji“. (Burza oklasków, okrzyki „Niech żyje Francja“, orkiestra odegrała Marsyljanke).

### „Dostęp Polski do morza jest gwarancją pokoju“.

Gen. Pontus, wiceprezes Fidacu belgijskiego zaznaczył, że od bezpieczeństwa Polski zależy bezpieczeństwo całej Europy. Po powrocie do kraju powiem swoim rodakom, że aczkolwiek Pomorze od dzieła Prusy wschodnie z 2 milionową ludnością od Rzeszy to nie dzieje się krzywda tej ludności. Sytuacja jest tylko przez wroga propagandę wyolbrzymiona, granice tzw. „korytarza pomorskiego“ są niewidzialne. Z drugiej strony Pomorze tj. ziemia, której półtora wiekowa germanizacja nie zdołała odebrać charakteru polskiego, z wyjątkiem języka, jest drzennie polska. Polska swój dostęp do morza należyście wykorzystwała i prowadzi politykę wybitnie pokojową. Dostęp Polski do morza jest gwarancją pokoju. Niech żyje polskie morze, niech żyje Polska!“

Prezes kombatantów brytyjskich plk. Whitman podkreślił, że dzięki dostępowi Polski do morza, Anglja i Polska ze sobą sąsiadują. Życzę, aby port ten nadal rozwijał się, aby był czynnikiem zbliżenia między nami, aby jak najwięcej polskich statków zawiązało do nas.

### „Wszelki atak Niemców na Polskę spotyka się z odprawą sojuszników“.

W końcu przemawiał plk. Vanez — członek głównego zarządu belgijskiego Fidacu, zaznaczając że Niemcy muszą pamiętać, że każdy atak na Polskę potka się z jednomyślną odprawą wszystkich sojuszników.“

Ostatni zabrał głos prezes Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny gen. Górecki, dziękując gościom za przybycie do Polski nad polskie morze, przyczem powie dział, że dziś w obronie naszego morza i Pomorza nie jesteśmy sami. Za nami stoi 9 i pół miliona kombatantów.

Gen. Górecki zakończył akademję okrzykiem: „Niech żyje polskie morze i Pomorze!“

od spłacania wierzycieli, za pieniądze zaś skradzione podstępnie i wywiezione zagranicę, założyli sobie między innemi fabrykę wyrobów gumowych w Malborgu.

Wykrycie przez władze sądowe tych kryminalnych machinacji i aresztowanie dyrektorów położyło kres ich misternemu planowi.

Staną oni przed sądem za ukrywanie zysków i nieopłacenie podatków przy równoczesnym groźniu rządowi zamknięciem fabryki, w razie gdyby rząd nie przyszedł przedsiębiorstwu z pomocą finansową.

Żądając ulg podatkowych, przedsiębiorstwo to nie płaciło podatków, a dyrektorzy wywozili dochody zagranicę.

### Zmach samobójczy Kowerdy.

**Grudziądz.** W więzieniu karnem popełnił zamach samobójczy, przecinając sobie żyły na rękach, Borys Kowerda, sprawca zamachu na sowieckiego posła w Warszawie, Wojkowa, w roku 1927, odsiadujący w Grudziądzu karę żywotnego ciężkiego więzienia, która została mu następnie na podstawie amnestji zamieniona na 10 lat ciężkiego więzienia.

Od dłuższego czasu Kowerda znajdował się podobno w stanie silnej depresji duchowej, która pchnęła go do tego kroku.

Straż więzienna zastała Kowerdę w celi i przeniosła go do szpitala, gdzie dotąd przebywa pod opieką lekarzy.

Życiu Kowerdy nie grozi niebezpieczeństwo.

### Tajemnicze morderstwo.

**Chelmo.** — Dnia 18 bm. znaleziono na polu w zbożu w odległości 100 mtr. od szosy prowadzącej do Wabcza zwłoki mężczyzny w zupełnym rozkładzie. Przy trupie znaleziono dokumenty osobiste z których wynika, iż denatem jest Próchniak Piotr ur. w roku 1890 bez stałego miejsca zamieszkania

Próchniak miał na szyji zaciągnięty pasek oraz rany na głowie, z których wynika, iż został zamordowany. Dochodzenia w toku.

## Już czas odnowić przedpłatę



## „Osservatore Romano” a oświadczenie dyrektorjatu partji Faszystowskiej

**Citta del Vaticano.** „Osservatore Romano”, podając do wiadomości publicznej tekst znanego oświadczenia dyrektora partji faszystowskiej, zredagowanego na posiedzeniu pod przewodnictwem Mussoliniego w dniu 14 bm., podkreśla przedewszystkiem, że oświadczenie to dotyczy spraw pobocznych, natomiast nie porusza zupełnie głównego tematu encykliki o Akcji Katolickiej. „Jeśli mamy z tego wnioskować, że nie można było odpowiedzieć na inne rzeczy, — pisze „Osservatore Romano”, — chętnie przyjmujemy to do wiadomości”.

Przechodząc następnie do omówienia zasadniczych trzech oświadczeń dyrektorjatu, „Osservatore Romano” stwierdza, iż nie było mowy o twierdzeniu, iż „czarne koszule” przysięgają na chleb, karierę i życie, natomiast zwracano uwagę, że przysięga ta dla wielu jest kwestją chleba, życia i kariery. Co się tyczy solidarności między Watykanem a masonerją, zarzut ten „Osservatore Romano” wielokrotnie już odparowywał jako z gruntu niedorzeczny. Wreszcie w sprawie wychowania młodzieży w związkach „Balilla” przypomina „Osservatore Romano” wcześniejsze niż encyklika oświadczenie papieskie stwierdzające, że pierwsz doświadczenia z systemu tego wychowania wykazały, iż jest ono przeciwnie wychowaniu w duchu chrześcijańskim.

## „Stampa” o konflikcie Watykanu z faszyzmem

**Citta del Vaticano.** Rzymska „Stampa”, omawiając obecny stan konfliktu Watykanu z faszyzmem, dochodzi do wniosku, że nie może być mowy o wypowiedzeniu Konkordatu, co zresztą stwierdza fakt nieporuszenia tej sprawy w znanym oświadczeniu dyrektorjatu partji faszystowskiej. Zresztą mogą być, — zdaniem pisma, — inne jeszcze zaręki między kontrahentami, nie oznacza to jednak, by miał on zostać zerwany.

Ze strony katolickiej, w odpowiedzi stwierdza się, że prawa Kościoła do wychowania młodzieży datują się od wieków i znane są powszechnie, nie jest więc do pomyslenia, by rząd włoski, podpisując konkordat, nie zdawał sobie z tego sprawy. W każdym razie Papież niejednokrotnie wyraźnie wyjaśniał, że układ laterański i konkordat stanowią całość i oddzielnie traktowane być nie mogą. Zerwanie więc konkordatu oznaczałoby jednocześnie przekreślenie układu laterańskiego.

## Czyżby znowu Lawrence?

Depesze ajencyjne doniosły niedawno o poskro mieniu ostatniego buntu w Bucharze i uwięzieniu znanego przywódcy powstańców Ibrahima Beka, który nieraz wkraczał na czele swych oddziałów basmachich z Afganistanu na terytorjum Sowietów, prowadził partyzantkę i wracał znowu do Afganistanu.

W korespondencji, nadesłanej z Kabulu, współpracownik „Neues Wiener Journal” podaje niektóre szczegóły co do początków ostatniej wy-

## Książę Srebrny

Powieść z czasów Iwana Groźnego

45) przez Hr. A. K. Tołstoja.

— Najświętszo Panno! zlituj się nademną!  
Morozow chwycił w pół chwilejną się żonę i zaczął dogadywać.

— Ach, z tem kobiecem zdrowiem! Spójrzysz na nią, zdawałoby się, że krew z mlekiem! A trochę tylko niespodziewanego podniecenia zaraz wali się z nog... Ale to nic! To przejdzie! Całuj, książę, i całujcie wszyscy po kolei!

Nazewnątrz wydawać się zaczęło, że Morozow jest istotnie zupełnie spokojny. W traktowaniu gości i nawet w traktowaniu Nikity Romanowicza nic się nie zmieniło. Po dawnemu był ugrzeczny, pogodny, pełen uprzedzającej gościnności... To jego zachowanie sprawiło Nikitę Romanowicza w zdumienie: gdy stał przed Heleną, był już przekonany, że Morozow zrozumiał wszystko. Teraz zaczynał znowu wierzyć, że stary bojar nie domyślił się prawdy... Kiedy wreszcie obrzęd skończył się i Helena, podtrzymywana z dwu stron przez dziewczęta służebne, powróciła do swoich pokojów, Morozow zaprosił znowu gości do stołu biesiadnego i ucztą trwała dalej. Puhary krążyły wino coraz silniej działało na umysł a między oprycznikami rozpoczęły się jakieś potajemne zępy. Jeden z nich podszedł do Wiazemskiego i, nachylając się do samego ucha Atanazego Iwanowicza szeptał mu:

— Książę! Już późno! Trzebaby wziąć się do dzieła!

— Milcz! — odrzekł również szepem Wiazemski. — Jeszcze stary gotów usłyszeć!

— Choćby i usłyszał, nie zrozumie! — szeptał z uporem pijany oprycznik.

## Pius XI a Mussolini

Gdy ktoś, nieznający bliżej obecnych stosunków włoskich, przypomni sobie scenę, jaką rozegrała się w Rzymie na Monte Citorio w dniu 14 maja 1929 r., kiedy Mussolini, omawiając w parlamencie włoskim traktaty laterańskie, uczcił Papieża, a wszyscy posłowie powstałi ze swych miejsc i złożyli hołd Namieśnikowi Chrystusa, gdy następnie zestawili w myślach tę entuzjastyczną scenę z niedawnymi wydarzeniami na ulicach Rzymu i innych miast włoskich, w czasie których demonstranci faszystowscy krzykali: „Precz z Papieżem! Śmierć Papieżowi!” — nie będzie się mógł oprzeć głębokiemu zdziwieniu. Skąd taka nagła zmiana? — zada sobie niechybnie pytanie — i co mogło ją spowodować?

Pierwsze jego pytanie będzie błędne, albowiem w obecnym konflikcie włoskim niema wcale elementu nagłości lub zaskoczenia przez nieprzewidziane wypadki. Zarodek dzisiejszego zatargu istniał już w tym samym dniu, 14 maja 1929 roku, i w tej samej mowie, którą Mussolini wygłosił wówczas w parlamencie. „Il Duce” podkreślił w niej omni-potencję państwa faszystowskiego, zwłaszcza w dziedzinie wychowania młodzieży, i dodał, że na tym punkcie faszyzm jest i będzie nieprzejednany. Nie minęło 24 godziny, a już drugi sygnatarjusz traktatów, Papież Pius XI wyzywał dwie audjencje w dniu 15 maja, by w przemówieniach do przyjmowanych osób w najostrejszej formie wskazać na niezniszczalne prawo Kościoła i rodziny do wychowania dzieci. W ten sposób, już niejako przy samym akcie rozwiązania kwestji rzymskiej, wyraźnie zarysowała się możliwość konfliktu. Papież nie negował prawa państwa do współdziałania w wychowaniu młodzieży, chciał tylko, by państwo ze swej strony uszanowało podobne prawa

ze strony Kościoła i rodziny. Faszyzm jednak odrzucił drogę porozumienia w tej sprawie i w konsekwencji doprowadził do obecnego stanu rzeczy.

Ostatnia encyklika Ojca św. wyjaśnia, dla czego konflikt musiał wyniknąć, mówi o systematycznej kampanji, prowadzonej przez czynniki faszystowskie przeciwko Akcji Katolickiej i, wobec oficjalnych prób, przypisania całej winy Watykanowi, przedstawia przebieg wypadków we właściwym świetle. Ojciec Święty nie cofa się przed stwierdzeniem, że rodzaj i charakter wystąpienia przeciwko Kościołowi w całych Włoszech musiały nasuwać myśl o zarządzeniach, które pochodziły z góry. Mówiąc o głównej i istotnej przyczynie konfliktu, Papież podkreśla, że Kościołowi chciano wyrwać młodzież i że wszystko, co zarzucono Akcji Katolickiej i jej związkom, było tylko pretekstem.

Jaki będzie koniec tego zatargu? Trudno czytać jakieś przewidywania. Jedno jednak jest pewne Oto Ojciec Święty, skłonny zawsze do rokowań, celem pokojowego załatwienia sporu, nie odstąpi od odwiecznych zasad Kościoła i nie uzna idei rządu, która jest niższym innym, jak pogańskim ubóstwianiem państwa i jego rzekomej wszechmocy. Mussolini zdaje sobie z tego sprawę, to też, jak słychać, nie chce doprowadzić sprawę do punktu, z którego już niema powrotu.

Pewne odłamy prasy, które ze złośliwą radością pisały o bliskim zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Kwirynałem są już dzisiaj rozczarowane. Jeżeli w łonie rządu włoskiego zwycięży kierunek umiarkowany, skłonny do ustępstw, to zasługa w tym względnie w znacznej mierze przypadnie braću „Il Duce”, Arnoldowi Mussolinimowi, który dąży do pojednania z Kościołem. (KAP.)

prawy Ibrahima Beka do Buchary. Wyprawa ta została zorganizowana w jednym z meczetów kabulskich wśród licznej kolonii bucharskiej, zamieszkałej w stolicy Afganistanu. O przygotowującym się ruchu wiedzieli jedynie Afganowie i Bucharowie, w kołach zaś dyplomatów obcych nikt nie był poinformowany. Natomiast rząd afgański znał widocznie zamiary Ibrahima-Beka, lecz nie przeszkadzał.

Głównym promotorem wyprawy był niewątpliwie były emir Buchary, który zamieszkuje jeden z pałaców w Kabulu wraz ze swą liczną świtą. Emir uchodzący za jednego z najbogatszych książąt Azji, wywodził z sobą cały prawie majątek, gdy musiał opuścić w 1920 r. swoje państwo z powodu wcielenia Buchary do Związku Sowieckiego. Żyjąc w odosobnieniu, emir prowadził jednak nieustannie akcję polityczną na rzecz przywrócenia sobie utraconego tronu i, nie szczędząc złota, urządza od czasu do czasu powstania w Bucharze.

Ostatnie powstanie rozpoczęło się w dniu 22 czerwca rb. Oddziały powstańcze przekroczyły niespodzianie granicę i ukazały się na terytorjum Buchary. Powstaniu towarzyszyło z początku wielkie powodzenie, przyczem Bucharowie rozbili kilka oddziałów wojsk czerwonych, lecz musieli ulec sowieckim atakom lotniczym. Jednak większości powstańcom udało się uratować ucieczką, a wódz ich, Ibrahimi-Bek, dostał się wraz ze swym sztabem do niewoli.

— Milcz! — powtórzył Wiazemski.  
— A ja ci mówię, książę, że czas! Jak Boga tego, czas! O! podam znak!

Wiazemski chwycił go silnie ze przedramię.

— Milcz, be wepchnę ci ten kładźał w gardło!

— Oho, to ty jeszcze grozisz? Widzisz go? To on taki? A ja zawsze mówiłem, że jemu nie można dowiedzieć! Przecież ty nie nasz! Już jabym tam wszystkich was, i książąt i bojarów, co zjadacie tylko nasz chleb, potraktował nie tak, jak car batuszka! Ale zaczekaj, zobaczymy, kto lepszy! Wyjmuj szablę!

Ta rozmowa prowadzona była wśród ogólnego gwaru i szumu. Nawet głośniej przez oprycznika wypowiedziane zdania uszły ogólnej uwagi. Za ledwie parę słów wpadło w uszy Nikity Romanowicza i tę właśnie słowa zmusiły go do bacności Morozow nie dosłyszał nic. Zauważył tylko, że między gośćmi powstał jakiś spór, więc uznał za stosowne przewać go i rzekł:

— Drodzy goście! Na dworze już zupełna noc! Czas spocząć! Dla wszystkich już przygotowane łoża i miętka pościel puchowa...

Goście wstali, podziękowali gospodarzowi i zaczęli się rozchodzić do przygotowanych dla nich pokojów. Nikita Romanowicz również chciał się oddalić, ale zatrzymał go Morozow:

— Zaczekaj tutaj, książę, zaczekaj na mnie chwilę! — rzekł i pozostawiając w jadalni Srebrnego udał się na górę do żony.

### DOZDZIAŁ XVI.

#### Porwanie.

Podczas obiadu przed domem działy się rzeczy niezwykłe. Gdy tylko nastał mrok, zaczęli zjawiać się coraz to nowi oprycznicy około ogrodzenia przy bramie. Gdy mrok zgęstniał jeden za drugim

Poselstwo sowieckie w Kabulu twierdzi, że inicjatorem i organizatorem powstania był nikt inny jak płk. Lawrence, znany awanturnik angielski.

## Polskie maszyny do pisania

Państwowe zakłady inżynierji wyprodukowały już pierwsze polskie maszyny do pisania nowego typu, według patentu, nabytego przez Zakłady. Projektowana jest produkcja maszyn na szerszą skalę tak, by w przyszłości urzędy państwowe korzystać mogły z maszyn do pisania wyłącznie polskiego wyrobu.

## Też powód do rozwodu

Charakterystyczną sprawę rozwodową rozpatrywały sądy berlińskie. Powodem była zdrada, popełniona... przed ślubem.

Oskarżyciel — mąż, w dwa lata po ślubie — dowiedział się przypadkiem, że żona jego zdradzała go podczas narzeczeństwa. I to wystarczyło mu do wytoczenia procesu rozwodowego, twierdził on bowiem, „że gdyby był wiedział o tej zdradzie, nie doszłoby do ślubu”. Sąd — o dziwo — uznał to stanowisko za słuszne i małżeństwo unieważnił.

Wyrok ten stanie się precedensem w ustawodawstwie niemieckim, od tej chwili bowiem będzie ono wymagało wierności nie od dnia złożenia przysięgi ślubnej, lecz od chwili zaręczenia się.

wradę się zaczęli w obręb posiadłości. Morozowa którego służba nie zwracała na to żadnej uwagi, gdyż była przekonana, że to ci sami przynicy, z otoczenia Wiazemskiego wychodzą z zewnątrz i znowu wracają.

Już na godzinę przed północą dom Drużyny Andrzejewicza otoczony był ze wszystkich stron. Na ganku ukazał się strzeżony Wiazemskiego. Służba, przypuszczając, że chce sprawdzić, czy ktoś podzuro... na noc obroku, wskazała mu drogę do stajni. Zszedł z ganku, poszedł w stronę stajni, lecz przeszedłszy kilkanaście kroków zawrócił wprost do bramy i, gdy zbliżył się do niej, słabo gwiżdżał. Podsunął się do niego jeden z opryczników.

— Jesteście gotowi? — zapytał strzeżony.

— Tak jest! Wszyscy na swoich miejscach!

— Ilu was jest?

— Piędziesięciu, poza tymi, co przyjechali z kniazem.

— Dobrze! Oczekujcie znaku!

— Prędko to będzie? Znudziło nam się już czekanie!

To wie tylko kniaz. Ale pamiętaj Chomiak: Atanazy Iwanowicz nie pozwala ani palić ani rabować!

— Nie pozwala? A cóż to on: mój pan, czy co?

— Widocznie pan, jeśli Grzegorz Łukjanowicz wysłał cię dzisiaj pod jego rozkazy!

— To też mu służbę spełnię jak należy. Ale tylko jemu, nie Morozowowi. Pomogę kniazowi porwać bojarynię, a co potem będzie, to już moja rzecz.

— Uważaj, Chomiak, bo kniaz nie lubi żartować!

— Cóżś ty zwarzował? — odparł Chomiak, uśmiechając się złośliwie. — Kniaz kniazem, a ja sobą! Jeśli mi się będzie chciało palić, to już tylko moja rzecz i niczyja więcej!

ciąg dalszy nastąpi.



## Wszędzie jest, wszystko umie

Jest taka istota, zdawałoby się niepozorna, którą łatwo umieścić gdziekolwiek i przenieść z miejsca na miejsce. Jest cicha jak kobieta, która pragnie podслуchać cudze tajemnice. Jest mała i ruchliwa i dlatego łatwo może się wszędzie wślizgnąć. Jest to dedektyw, który podsłuchuje, co się ciekawego dzieje na świecie i podaje to do ogólnej wiadomości.

Nic się nie ukryje przed jej wścibską ciekawością: ani ważne posiedzenie parlamentu i kongresu, ani odczyt naukowy, ani przedstawienie w teatrze, czy operze, ani koncert, ani zgromadzenie ludowe, ani match bokserów, czy też walka byków. Istota ta spełnia funkcje nauczyciela i feljtonisty, reportera i kaznodziei, dramaturga i nowelisty. Przywraca zmysłowi słuchu jego znaczenie upośledzone przez czas tak długi na rzecz wzroku. Jest to wielki rewanz słuchu nad wzrokiem, gdyż ludzie odczytali się słuchać tak jak dawniej jeszcze odczytali się posługując powonieniem. Kultura zabija zmysły w człowieku. Jeden wzrok uratował się chwilowo i w zacieśnionym zakresie oddziaływanie. Indianie — jak o tem wiemy z powieści indyjskich, czytanych za młodu — przykładali ucho do ziemi i poznawali, kto nadjeżdża z daleka. Dzieci ludzie i zwierzęta, niezdęprawowane zbyt bliskim obcowaniem z człowiekiem, kierują się węchem i słuchem, orientują się w otoczeniu i w jego niebezpieczeństwach. Człowiek cywilizowany ma przytępione zmysły. Natomiast stworzył aparaty, które zastępują dział zmysłów i wielokrotniają je, rozszerzając je na cały świat.

Tą istotą tajemniczą, o której mówiliśmy wyżej i która przywróciła przytępionemu słuchowi jego moc oddziaływania jest radio wraz ze swoim mikrofonem. Opanowało ono wszystkie dziedziny życia współczesnego bez wyjątku. A w ślad za tą zwycięską inwazją powstają nowe problemy, nowe bardzo interesujące sposoby oddziaływania, nad którymi warto się zastanowić.

Stacja nadawcza francuska na wieży Eiffla w Paryżu — a wraz z nią niektóre inne stacje francuskie — nadają codziennie dzienniki radiowe ze wszystkimi działami, z których składa się normalnie dziennik. Dziennik radiowy, nadawany z wieży Eiffla, powstał z dziennika mówionego „Journal parlé”, organizowanego co tydzień na scenie teatru „Perchoir” przy Boulevard Montmartre w Paryżu. Ten dziennik żywy zawiera między innymi dział krytyki literackiej, omawiający świeżo wydane książki. I z tego powodu zrodził się problem obyczajowy i prawny nierozwiązany dotąd jeszcze.

Jakiś autor włożył sobie słuchawki na uszy i o mało że nie krzyknął z przerażenia. Oto niewidzialny krytyk ocenił nową jego książkę, i to w sposób wedle autora nieprzychylny, zjadliwy i przynoszący szkodę jego interesom. Jak wiadomo aktorzy i aktorzy są na polu oceny swojej produkcji bardzo wrażliwi i drażliwi.

Autor, gdyby tylko mógł, byłby zmiążdżył krytyka piorunującą repliką, ale w dotychczasowych urzędzeniach radiowych ma się możliwość słuchania, lecz nie można odpowiadać. Autor oburzony zwrócił się do swego adwokata. Obaj wspólnie poczęli się zastanawiać nad tem, czy przepisy odnoszące się do prasy drukowanej, dadzą się również zastosować do żywych dzienników radiowych. Usława prasowa francuska pozwala jednostce lub instytucji, zaczepionej w prasie, odpowiedzieć na tem samym miejscu i tem samymi czcionkami. Ustawodawstwo jednak nie ustaliło dotąd, czy to prawo odpowiedzi, odnoszące się do prasy drukowanej, obowiązuje również prasę radiową. Dotąd, o ile nam wiadomo, sprawa ta żywo interesująca opinię francuską, nie została rozstrzygnięta. Wskutek tego autor pokrzywdzony, jak mu się zdawało, nie mógł dotąd radiowemu krytykowi dać radiowej odpowiedzi. Przyszłość okaże, czy dostąpi tego prawa replikowania wobec uszu miliona słuchaczy radiowych.

Znowu jedna niezwykle ważna inowacja dyplomatyczna i radiowa, której terenem były Niemcy. W momencie, kiedy w Paryżu odbywały się rokowania francusko-niemieckie w kwestji ulg dla Niemiec na terenie odszkodowań, kanclerz niemiecki dr. Bruening w przemówieniu nocnym, wygłoszonym do mikrofonu radiowego, zwrócił się do rządu francuskiego z propozycją odbycia konferencji francusko-niemieckiej w Paryżu. Propozycja ta została przyjęta. Oto jawność dyplomacji posunęła się jeszcze o jeden krok naprzód. Rozmowa między mężami stanu odbywa się w eterze przed uszami wielu milionów niewidzialnych słuchaczy, rozsiadanych po całej kuli ziemskiej. Ktoby się kiedy spodziewał takiego udostępnienia dyplomacji międzynarodowej rzeszom obywateli z całego świata.

Mały i zdawałoby się niepozorny mikrofon dokonuje tych wszystkich zmian i sprawia, że świat jest jednym wielkim teatrem, słuchającym tego, co rozgrywa się na arenie dziejowej.

## Spiesz się ludziom do rozwodu Masowe wędrówki.

Reno, miejscowość w Stanach Zjednoczonych, słynie z tego, że jest „ziemią obiecaną dla ludzi pragnących się szybko rozwieść.

Wystarczy 6 tygodni pobytu w Reno, aby rozwód został uprawomocniony.

Ostatnio tak się zwiększył napływ małżonków pragnących corychlej wyzwolić się z więzów małżeńskich, że w małym Reno zabrakło mieszkań.

Na peryferiach tej miejscowości utworzyły się całe obozy, w których ludzie koczują w namiotach albo nawet pod gołym niebem, byle tylko uzyskać rozwód.

Pensjonaty i hotele w Reno są tak przepelnione, że właściciele ich zmuszeni są sporządzać listy kolejności przyjmowania dla klientów...

Najbardziej zaskakujące jest to, że w Reno znajduje hojnie płatnego lokatora, a niejednego znużony życiem małżeńskim osobnik, pragnący odzyskać swobodę nocuje przez kilka tygodni na stole bilardowym, w łazience lub nawet w komóreczce na drzewo.

Tak się ludziskom w Ameryce spiesz do rozwodu!...

## 270 tys. obłąkanych

Znany psychiatra paryski, Ormianin, prof. K. Agadzanjan, przed kilku dniami wygłosił w ścisłym gronie naukowym ciekawy odczyt o przestępcach i umysłowo-chorych wśród rosyjskiej emigracji oraz o sytuacji tychże kategorii ludzi w Sowieciech.

Według źródłowych materiałów naukowych zebranych przez uczonego przed wojną w klinikach rosyjskich zaczęły znikać zwykłe choroby nerwowe: epilepsja, idjotyzm, i postępowy paraliż. Gdzie to wszystko się podziało?

Część chorych na te choroby zmiera z głodu, a część warjatów zbiegła i dotychczas zamieszkuje na wolności w Sowieciech.

Mimo, że niektórzy „uczeni” sowieccy twierdzą iż „choroby psychiczne są wynikiem ustroju kapitalistycznego, które przy władzy sowieckiej wogóle nie są znane, profesorowi udało się z trudem wydobyć prawdziwe dane statystyczne z Sowieciech.

Dane te przechowywane przez cenzurę sowiecką mówią same za siebie:

W końcu maja rb. w SSSR było 300 tysięcy zarejestrowanych umysłowo chorych, z czego wynika, że na każde 1000 osób trzech jest warjatów nieuleczalnych. Ze stanu szpitalnictwa psychicznego wynika, iż w państwie sowieckim obecnie umieszczono w zakładach zaledwie 30 tysięcy osób. A 270 tysięcy warjatów spaceruje po państwie proletariackim!

Wśród warjatów tych jest około 12 proc. uczestników wojny domowej i t. zw. „bohaterów rewolucji”. Są to członkowie partji, którzy dzięki przeładowaniu ich pracą umysłową, do czego organizm myślowy nie był za młodu przystosowany, ci właśnie teraz najczęściej wypełniają nieliczne zakłady umysłowo chorych SSSR i są żywym świadectwem skutków eksperymentalnego stosunku do umysłu ludzkiego.

Jakże sprawa ta przedstawia się w emigracji rosyjskiej? Ogólnej statystyki niema narazie we wszystkich państwach europejskich.

Paryż, jako największy ośrodek skupienia emigracji, liczący około 100 tys. osób Rosjan dostarcza szpitalom paryskim około 100 osób umysłowo chorych rocznie. Najbardziej rozpowszechnioną formą depresji moralnej wśród emigrantów rosyjskich są: manja prześladowawcza, pociąg do samobójstwa oraz manja religijna.

## 90-letn. starzec odebrał sobie życie po śmierci jedynego przyjaciela

Dziewięćdziesięcioletni Tomasz Squire, zamieszkały w amerykańskim mieście Yonkers, p. pełnił samobójstwo i to w sposób bardzo skomplikowany.

Przeciwnie mianowicie rurkę gumową od gazowego palnika do kózka. Koniec rurki umieścił pod kołdrą, którą naciągnął sobie na głowę.

Włoki starca samobójcy znalazła jego żona. Squire był pewnego rodzaju dziwakiem i utrzymywał stosunki tylko z przyjacielem swoim

Grahamem, właścicielem fabryki wyrobów porcelanowych, z którym chętnie odbywał małe przechadzki.

Od czasu śmierci Grahama Squire nie wychodził prawie z domu i stęrczał zupełnie.

Zaznaczyć należy, że Graham również nie umarł śmiercią naturalną.

Włoki jego niedawno znaleziono w małej sadzawce na dnie kamieniołomu w pobliżu Yonkers. Czy popełnił samobójstwo, czy też stał się ofiarą wypadku nie zdołano ustalić.

W każdym razie śmierć jego tak deprymująca podziałała na przyjaciela, że ten postanowił pasma swego życia przerwać przed dośnięciem do stu lat.

## Kryzys w Szwajcarii

Szwajcaria do chwil niemal ostatnich odczuwała kryzys gospodarczy w stopniu o wiele słabszym od innych państw europejskich. Jednakże powoli i ją ogarnęła fala ekonomicznej depresji. W rządzie pierwszym stanął przemysł zegarmistrzowski w obliczu bardzo poważnego wstrząśnienia. Załudnionych całkowicie jest w tej gałęzi 26,5 proc. robotników, zatrudnionych częściowo — 37 proc., bezrobotnych 36,5 proc. Również przemysł hafciarski oraz wstążek jedwabnych ograniczyły wybitnie swą produkcję.

Najgorzej przedstawia się stan finansowy funduszu pomocy dla bezrobotnych. Niewspółmierność wpływów i rozchodów zaostroża się z roku na rok.

Ostatnio w roku 1930, jak podają źródła oficjalne, rząd federacji szwajcarskiej wpłacił do kas funduszu bezrobocia sumę 6.425 tys. fr., w ten sposób wyrównując bilans funduszu, który ubezpieczonym robotnikom wypłacił w tym roku 16.720 tys. fr.

## Wieczory antyreligijne niemieckich bezbożników

Przeszczepiony niedawno na grunt niemiecki związek „wojujących bezbożników”, którego głównym celem jest organizowanie masowych wystąpień z kościoła, rozpoczął swą działalność od urządzania t. zw. wieczorów antyreligijnych, połączonych zazwyczaj z przedstawieniami rewjowem.

Oficjalne występy te organizują „organizacyjno-propagandowe zastępy komunistycznej partji niemieckiej”.

Oczywiście wszystkim na tych „wieczorach” skierowane jest do ośmieszenia duchowieństwa, religji i jej obrządków, a nazywa się to „oświadczeniem i kształceniem”.

„Wieczorami” nie zajęła się dotychczas ani policja, ani sąd, choć są one wyraźnym przekroczeniem ustaw zasadniczych.

## Niesamowita historia ze szkieletem ptaka antycznego

Niesamowitą historję przytacza prasa angielska o szkieletcie ptaka, który znajduje się w Muzeum Brytyjskim.

Szkielet ptaka pochodzi z czasów przedhistorycznych.

Znaleziono go w jednej ze świątyń perskich i sprowadzono do Londynu. Cały kościół jest mocowany za pomocą sprężyn metalowych i ozdoby złotem i cennymi kamieniami.

W jamach ocznych ma osadzone przepiękne turkusy. Umieszczone one są w taki sposób, że każdemu zwiedzającemu muzeum wydaje się, że ptak nań patrzy, towarzysząc każdemu ruchowi gościa.

Dziób ptaka jest napół otwarty, a położenie głowy jest tak kunstownie ustawione w oddziale muzeum, do którego się wchodzi, że zwiedzającemu wydaje się, że ptak ma zamiar rzucić się zaraz na niego.

Wiele ludzi, przypatrujących się temu dziwnemu ptakowi, doznaje uczucia bardzo przykrego. Niektórzy na jego widok, wychodzą pospiesznie z sali. Co ciekawsza jednak, to, że większość ze zwiedzających, po powrocie do domu, zapada na silną gorączkę, w której lekarze rozpoznają pewien gatunek febrzy wschodniej.

Zmusiło to zarząd muzeum do zamknięcia w ostatnich dniach owego oddziału, gdzie przebywa niesamowity ptak z przed kilku tysięcy lat, w którym gnieździ się prawdopodobnie dusza jakiegoś złośliwego mieszkańca wschodu.

## Drogocenny warkocz

Znanej statystce filmowej Aurelii Branca zdarzył się brzydki wypadek. Nosila ona piękne, długie, nieprzyprawione warkocze, ponieważ tego wymagały dtwarzane przez nią role. Pewnego razu zamyślony fryzjer, u którego miała zaopulować sobie włosy, zamiast ruruk schwył nożyczki i jednym nieobliczalnym cięciem „chlasnął” wspaniałą ozdobę. Artystka w płacz... i wytoczyła niefortunne cyrulikowi sprawę o „zmniejszenie jej zdolności zarobkowania”.

Sąd uwzględnił jej pretensję i biedny fryzjer musiał za swe zamyslenie zapłacić 10.000 fr. odszkodowania.

## Zbiory tegoroczne

Według raportów, nadchodzących z różnych części kraju do Ministerstwa Rolnictwa tegoroczne zbiory zbóż dadzą w ogół wynik lepszy niż średni. Ujemne wyniki zbiorów zanotowano tylko na ziemiach województw wileńskiego i nowogródzkiego, co jest wynikiem wyniszczenia zasiewów przez powódź.

Drukarnia „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach  
Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice  
Wydawca Juljusz Schreiber, Chojnice.

**Kupujcie towary krajowe!**



# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 22. lipca 1931 r.

## Inspektor szkolny p. Grochowski

rozpoczął z dniem 15 lipca br. urlop wypoczynkowy trwający do dnia 12 sierpnia 1931 r. Zastępstwo jego na czas trwania urlopu objął p. Hoffmann, inspektor szkolny w Brusach.

## Zamknięcie drogi publicznej.

W oddziale 111 leśnictwa Modrzejewo zamknięty będzie na czas od 23 lipca do 15 sierpnia most na drodze publicznej Bukówko — Modrzejewo — Borzyszkowy.

## W sprawie rzekomego widma strajku nad Chojnicami

Otrzymujemy ze strony urzędowej co następuje:

Wiadomość z kół robotniczych o „Widmie strajku nad Chojnicami” nie jest ścisła, bo nie odpowiada stanowi faktycznemu. Faktem wprawdzie jest, że kilku pracowników w Elektrowni Gazowni i Wodociągach, znanych z działalności publicznej nie tylko Magistrowi, ale też społeczeństwu, usiłuje steroryzować robotników i rzemieślników w tut. zakładach użyteczności publicznej, grożąc im utratą zatrudnienia w zakładach tych, skoro się z nimi nie zsolidaryzują i nie podpiszą deklaracji, że na obniżenie płacy przez Magistrat się nie godzą.

**Rzemieślnicy zatrudnieni w Elektrowni, Gazowni i Wodociągach winni we własnym swoim interesie nie grozić strajkiem, kiedy dziesiątki bezrobotnych tylko czekają na tę chwilę, by móc uzyskać posady strajkujących. Poza to rzemieślnicy w Elektrowni, Gazowni i Wodociągach otrzymują znacznie wyższą płacę, niż rzemieślnicy zatrudnieni w warsztatach prywatnych, i nie otrzymują niższych plac, niż rzemieślnicy zatrudnieni w zakładach użyteczności publicznej w innych miastach tej kategorii, do której należą Chojnice, a nawet i w większych miastach.**

## Zebranie S. M. P.

Wczoraj odbyło się zebranie S. M. P. przy licznym udziale członków. Najważniejszą sprawą omówioną wczoraj na zebraniu, to bieg o pułhar ks. kanonika Makowskiego, który odbędzie się dnia 2 sierpnia o godz. 12.30. W biegu tegorocznym trasa prowadzić będzie głównie ulicami miasta, mniej więcej temi ulicami, przez które swego czasu urwał bieg pułhar „Dziennika Pomorskiego”. Miejscowy zarząd czyni już przygotowania, by bieg ten był wspaniałą imprezą sportową. Poza to w dniu tym popołudniu odbędą się na miejscowym stadionie zawody okręgowe, celem wyeliminowania zawodników na zawody związkowe do Grudziądza. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych, zebranie zamknął wiceprezes pieśnią „Choć burza huczy wkoło nas”.

## Mecz

Z powodu przełożenia meczu pomiędzy „Chojniczanką” SKS Starogard na przyszłą niedzielę odbędzie się w niedzielę dnia 26 lipca 31, mecz pomiędzy obu drużynami Chojniczanka a obu drużynami Sokół Chojnice.

## Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Dnia 21 bm. zostało w tut. Urzędzie Stanu Cywil. zgłoszone: urodzenia: robotnik Bronisław Jezewski, syn Franciszek, księgowy Franciszek Bańka, syn Amandus.

## Z diecezji.

Zmarł ks. Jan Dorszyński, proboszcz w Lipuszu. Ciężka choroba przerwała pasmo pracowitego życia, zaznaczonego nadto ofiarną miłością bliźniego i Ojczyzny. Rządząc 10 lat swoją parafją, zjednał sobie wszystkich, to też śmierć Jego nieubłagana okryła wiernych kirem żałoby.

Zmarły urodził się 25. 6. 1875 r. w Zarzeczcu, powiat chojnicki, święcenia odebrał 17. 3. 1901 r. instytucję otrzymał 14. 3. 1921 r. Poprzednio był wikarym w Gdańsku, Luzinie, Jastarni, Łasinie, Chełmie, Koronowie, Jezewie, Mrocźnie i Lubawie, lokalnym wikarym w Mędromierzu, wikarym w Drzycimiu i Dóbrczu. Z powodu choroby, przeszedł w r. 1912 na emeryturę i zamieszkał w Gdyni. Przy powstaniu Polski, zorganizował szkolnictwo w powiecie wejherowskim i został w r. 1920, komisarzem inspektorem szkolnym. Wydał: Kazania katechetyczne o przykazaniach Boskich (Bibl. Religijna w Lwowie 1927). Umarł w 57 roku życia, a 31 kapłaństwa. R. i. p.

— W Seminarjum Duchownym, odbywały się w dniach od 13 — 17 lipca **rekołeksje dla nauczycieli**. Udział rekołektantów był liczny, nauki zaś nader budujące.

**Zjazd delegatów dekanalnych Akcji Katolickiej** który odbywał się w Pelplinie, poruszał sprawę Towarzystw Mężczyzn Katolików, Stowarzyszeń inteligencji katolickiej, Towarzystw Ludowych, Stowarzyszeń Młodzieży męskiej, Towarzystw kobiet, Stowarzyszeń Młodzieży żeńskiej, Katolickiej akcji społecznej, Towarzystw dobroczynnych, towarzystw abstynenckich, Apostolstwa chorych.

Omawiano sprawę ruchu eucharystycznego pogłębienia życia liturgicznego.

## Powiat

### Zebranie Sodalicji Panien.

**Wiele**, pow. chojn. — Na ostatnim zebraniu które odbyło się w niedzielę 19 bm., wygłosił ks. patron prob. Wrycza przepiękny wykład na temat: „Droga do szczęścia po śladach Marji”. Następnie proponował w sekcji eucharystycznej utworzyć podsekcje, które by umożliwiały jak największy rozwój tej pięknej sekcji. Polecał również gorąco sodaliskom zakupienie wspólnych losów na pomnik Serca Pana Jezusa w Poznaniu i złożenie wspólnej ofiary na „Wotum Narodowe” na co się zgodzono. Przewodnicząca zebrania p. N. odczytała listy od druchów oraz złożyła pozdrowienia od druchów przebywających w Gdyni i Oksywiu. Omawiano również sprawę poświęcenia sztandaru i postanowiono brać udział w wystawie dąli w Karsinie. W wolnych głosach przemawiała drh. Plińska z Poznania. Po złożeniu drobnych ofiar na „Wotum Narodowe” i odśpiewaniu hymnu sodalicyjnego zebranie zamknięto.

### Strzelanie u Wojaków.

**Wiele**, pow. chojn. Tutajsze Tow. Powstańców i Wojaków pod przewodnictwem prezesa związkowego i miejscowego ppulk. ks. prob. Wryczy urządziło w niedzielę 19 bm. swe święto strzeleckie, w którym brało udział Stow. Młodzieży męskiej. O godz. 3 po południu wyruszone z placu przed plebanją przy dźwiękach kapeli do strzelnicy za jeziorem. Przybywszy na miejsce, ks. prezes wskazał obecnym na doniosłe znaczenie ćwiczeń strzeleckich, aby wykazać, że do obrony Ojczyzny Powstańcy i Wojacy są zawsze gotowi i należą do przy sposobieni. Nastąpiło strzelanie na 100 m. u Wojaków, na 60 m. u Młodz. po 4 strzały. Mistrzem w strzelaniu okazał się ks. prezes Wrycza otrzymując 45 punktów, wszyscy inni strzelali również bardzo dobrze. Po strzelaniu nastąpiła wspólna towarzyska zabawa nad jeziorem, różne przemówienia i okrzyki na cześć Najjaśn. Rzeczypospolitej, ks. prezesa i najwybitniejszych działaczy narodowych. W najlepszej harmonii bawiono się do późnego wieczoru, poczem pieśnią — Wszystkie nasze dzienne sprawy zakończono piękną uroczystością wojacką.

### Zabawa Tow. Dzieciństwa Jezus.

Łącznie z uroczystością wojacką odbyła się również zabawa dla dzieci, należących do Stow. Świętego Dzieciństwa. Działwa przybrana w stroje krakowskie i piękne luki, wyruszyła z muzyką i innymi towarzystwami na piękną polanę nad jeziorem. Tutaj pod kierownictwem naucz. p. N. odbyły się różne gry, piękne korowody i śpiewy działwy. Działwa, obdarzona przez ks. prob. Wryczę ciastkami i słodyczkami, bawiła się ochoczco do godziny 8-mej wieczorem, poczem pod kierownictwem p. N. wróciła do wioski. Tutaj po odśpiewaniu pieśni: „Wszystkie nasze dzienne sprawy” rozeszła się do domów.

## Od redakcji

**Do Kamienia Pom.:** O sprawie tej niepisaliśmy, więc nie mamy też powodu prostować wiadomości podanej w innej gazecie. Zresztą nie jest nam sprawa bliżej znana, trudno tu zdaleka rozstrzygać, kto ma rację.

## Gielda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 21. VII. 1931 r.

Warunek: bandel hurt fr. st. zaiad. ładunki wago-dostawa zarz. za 100 kg. \* z otych.

Zyto	22,75—23,25
Pszenica	24,00—24,50
Jęczmień zimowy	19,00—21,00
Owies	27,50—28,50
Mąka z. 65% w. work	39,00—40,00
Mąka p. 65% w. work	39,00—42,00
Otręby żytnie	14,50—15,50
Otręby pszenne	13,50—14,50
Otręby pszenne (grube)	15,00—16,00
Rzepak	27,00—28,00
Ziemniaki jadalne	0,00—0,00
Peluszka	00,00—00,00
Gorzycza	00,00—00,00
Wyka latowa	00,00—00,00

## Gielda bydła

Poznań, dnia 21. VII. 1931.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

<b>A. Woły:</b>	<b>Bydło:</b>
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprężane	98—104
b) pełnomięsne wytuczone woły od 2—3 lat	90—96
c) Mięśnię tuczone starsze	—
d) Miernie odżywione	—
<b>B. Stadniki:</b>	
a) Wytuczone pełnomięsne	96—102
b) Tuczona mięsiste	84—94
c) Nietuczone, dobrze odżywione starsze	70—80
d) Miernie odżywione	62—68
<b>C. Krowy:</b>	
Wytuczone pełnomięsne	104—110
Tuczona mięsiste	88—100

Nietuczone, dobrze odżywione	66—70
Miernie odżywione	44—54
<b>Jalowice:</b>	
Wytuczone pełnomięsne	104—110
Tuczona mięsiste	90—96
Nietuczone, dobrze odżywione	74—84
Miernie odżywione	64—70

### Cielęta:

a) najprzedniejsze cielęta tuczona	110—120
b) średnio tuczona cielęta i najprzedniejsze ssaki	100—106
c) mniej tuczona cielęta i dobre ssaki	90—96
d) liche ssaki	80—86

### Owce:

<b>Opasy chlewne</b>	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	120—132

### Swinie:

a) tuczona ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	166—170
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	158—164
d) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	148—156
e) mięsne świnię ponad 80 kg.	130—140
f) maciory i późne kastraty	150—156
Swinie bekonowe	130—140
Przebieg targu spokojny.	

## Gielda bydła

Gdańsk, dnia 21. VII. 1931 r.

(Ceny za 50 kilogram żywej wagi.)

**A. Woły:** **Bydło** Gulden

a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej	1. młodsze	30—31
	2. starsze	—
b) pełnomięsne	1. młodsze	27—29

**B. Stadniki:**

a) młodsze pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	30—31
b) pełnomięsne	27—29
c) mięsne	24—26
d) miernie odżywione	—

**C. Krowy:**

a) młodsze, pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	25—27
b) pełnomięsne	21—23
c) mięsne	18—20
d) miernie odżywione	do 16

**D. Jalówki:**

a) pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	30—35
b) pełnomięsne	27—29
c) mięsne	00—00

### Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczona	75—80
b) najprzedniejsze ssaki	43—45
c) średnio tuczona cielęta i średnie ssaki	35—38
d) liche ssaki	18—20

### Owce

a) jagnięta tuczona i młodsze skopy tuczne	40—42
b) starsze skopy tuczona, liche jagnięta tuczona i dobrze odżywione młode owce	34—36
c) mięsne owce i skopy	28—30

### Swinie

a) tuczona ponad 150 kg. żywej wagi	45—46
b) pełnomięsne od 120—150 kg. żywej wagi	44—45
c) pełnomięsne od 100—120 kg. żywej wagi	42—44
d) pełnomięsne od 80—100 kg. żywej wagi	41—42
e) mięsne świnię 60—80 kg. żywej wagi	—
Swinie bekonowe za 50 kg.	44—45
f) mięsne poniżej 60 kg żywej wagi	—
g) maciory	38—40

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**T. G. „Sokół” — Sekcja lekkoatletyczna i gier sportowych** — Ćwiczenia dla obu sekcji wspólnie w środę od godz. 6 w lasku miejskim. Z powodu bliskich zawodów komplety pożądane.

**CZOŁEM!** Kierownicy.

**Baczność „Sokół” żeński.** — W środę o godz. 8,15 zarządza się ćwiczenia oddziału. Ze wzgl. na ważność i konieczność odbycia się ćwiczeń, przybycie wszystkich druchów konieczne.

**CZOŁEM!** Zarząd.

**Baczność! Druchny SMP!** W czwartek dnia 23 bm. o godz. 8-mej wieczorem zebranie plenarne.

Zarząd.

**S. M. P. z.** — Dziś o godz. 18,30 ćwiczenie siatkówki w Szkole Handlowej.

**Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo** odbędzie się w środę dn. 22 lipca o godz. 5 po poł. w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.



## Ochotnicza Straż Pożarna —

W piątek, dnia 24 bm. o godz. 7-mej wiecz. odbędą się

### ćwiczenia

na placu Piastowskim.

Komendant.

**Towarzystwo Powst. i Wojaków Silno.** — Rozkaz! W niedzielę dn. 26. 7. 31 Towarzystwo Powst. i Wojaków w Silnie urządza swe próbné strzelanie z broni małokalibrowej na własnej strzelnicy. Zbiórka punktualnie o godz. 15-tej na strzelnicy. Przybycie wszystkich druchów obowiązkowe. Zarząd.



# Cyrk de Paris

**przyjeżdża tylko na 4 dni**

**W najbliższych dniach zawita do naszego miasta 4 maszty Cyrk de Paris**

budowany w stylu paryskim, z swoim wielce urozmaiconym programem. Cyrk posiada menażerję, własne światło, środki transportowe, światło i orkiestre.

**Pierwszy Polski Cyrk nieprzemakalny.**  
Blizsze szczegöly jeszcze podamy.

## KINO NOWOŚCI

**Dziś w srode, dn 22 bm.**  
o godz. 8 30

**Wielki dramat erotyczny**

# Tajemnica drzwi zamkniętych

(Królewska narzeczona)

W rolach głównych:  
**Virginia Valli**

---

Do obrazu przygrywa orkiestra  
**p. Kamińskiego.**



Jesli czyszcisz w swej skrzynce Pastę ERDAL z zębami, To dowód bardzo wymowny, Ze o buty gości dba.

**Pasta do obuwia**  
**Erdal**  
Wyrób krajowy

**Przetarg przymusowy**  
**W piątek 24 bm.** sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę w Lubni o godz. 7-mej przed sołectwem 1 przestrzeń żyta na pniu (około 20 morgów) **W Zalesiu** przed sołectwem o godz. 8 30 1 wirówkę, 1 tonbak, 1 regał, 1 kanapę, 1 bryczkę 2 sanie. **W Kosobudach** przed sołectwem o godz. 3 po poł. 1 bryczkę. **W Hucie i Chłopowie** 1 maszynę do szycia, 1 szafę do bielizny, 1 bryczkę. Zbiórka licytantów o godz. 5 po poł. przed szkoła w Hucie. **W Męcikale** przed sołectwem o godz. 7 mej po poł. 1 biurko dębowe 1 bibliotekę, 1 wagę decymalną.  
**Winkowski**  
Kom. sąd. Chojnice. 816

\*\*\*\*\*

Osiedliłem się na kilka dni w Chojnicach i polecam się do

## naprawy i strojenia fortepianów.

Oferty proszę składać do eksp. Dzień, Pom.

**Stroiciel firmy**  
**E. Ecke, Poznań.**

\*\*\*\*\*

## Uczeń

syn uczeiwych rodziców, z doblem świadectwem szkolnem przukiwany do naszej drukarni  
**Dziennik Pomorski.**

**Swiezo paloną kawę**  
funt 2,20 2,80 zł.  
miazanka kawy perłowej zł. 3,20 prócz tego pierwszorzędne mie-zanki funt 4—, 5—, 6—, i 6,40 zł.  
polecza

**2 - 3 pokoje**  
nadające się na biura ma do oddania  
**Smeja,**  
Dworcowa 25.

**Przetarg przymusowy**  
**W piątek 24. bm.** o godz. 11-tej sprzedam w Brusach przed sołectwem najwięcej dajacemu za gotówkę: około 20 cbm. bali 6/4 cal. 1 szopę desek dębowych, około 8 cbm. desek sosnowych, około 40 cbm. desek skrzykowych, około 30 cbm desek olchowych, 1 szopę desek sosnowych 20 m. **W Brusach** przed sołectwem o godz. 1-szej po poł. 1 przestrzeń żyta na pniu około 5 morgów.  
**Winkowski**  
komornik sądowy. 183  
Do mej drukarni potrzebny zaraz

## DRUKARNIA

„Dziennika Pomorskiego“  
Chojnice, ulica Człuchowska nr. 13.

Wykonuje wszelkiego rodzaju

# druki

jak: formularze urzędowe dla przedsiębiorstw, druki reklamowe, zaproszenia i plakaty dla towarzystw, wizytówki i wszelkie prace wchodzące w zakres drukarstwa. Dostarczamy druki wykonane fachowo, czysto po cenach najniższych również i w niemieckim języku.

**Albert Ludwig**  
Wydaje dobre obiady i kolacje.  
**T. Mięsikowska,**  
ul. Gimnazjalna 4/5.

Madeszly i polecam **świeże tłuste śledzie matjasy**  
**Frelwald nast. Richter**  
Dworcowa — Telefon 47.

**Stodoła**  
w mieście, wystarczająca na umieszczenie zboża z 30 morg roli do wydzierżawienia.  
Zgłosz. **Nowa Ameryka Osada 2.**

Poszukuję **uczni**  
**Jan Grugel,**  
mistrz kowalski, Jerzmanki p. Ogorzeliny.

Potrzebna zaraz **kucharka** do dworu.  
Zgłoszenia **Łukowski,** Ciecholewy. p. Konarzy y, pow. Chojnice

Na **tapety**  
Z powodu usunięcia zapasów udzielam 10 — 25% rabatu.  
**W. Heyn,**  
Pl. Jagielloński nr. 6.

**Wytnij i podaj drugiemu!**

**Kwit mies. na zamówienie gazety.**  
Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	sierpień 1931	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

---

Pokwitowanie poczty:  
Z odebrania powyższej sumy kwitujęm,  
dnia, \_\_\_\_\_ 1931 r.

**Kwit mies. na zamówienie gazety.**  
Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	sierpień 1931	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

---

Pokwitowanie poczty:  
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy  
dnia \_\_\_\_\_ 1931 r.

**Podręcznik Pływania**  
O. ZALESKI

poleca

**Księgarnia Dziennika Pom.**

---

**Jak największy wybór Tapety**

Przeszło 250 gatunków na składzie, — od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.  
Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokesty, lakiery.

**Najkorzystniejsze źródło zakupu!**  
**10% do 25% rabatu!**

Drogerja i Handel Farb.  
**Bracia Hubert właśc. Julian Hubert**  
Chojnice, Pomorze. Gdanska 18.  
Telefon 219. :: rok zał. 1894.